

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 9 Kwietnia v.s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 29 marca.

Przez Naywyższy Ukaz do Rady Państwa z dnia 15 lutego, odstawni rzeczywisty radca stanu *Lwow*, naymilszowiec, naznaczony pomocnikiem Sekretarza Stanu Rady Państwa z pensją roczną po 3,000 rubli.

Przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu:

Dnia 10 marca półkownikowi korpusu kadecckiego *smoińskiego Piatihorskiemu*, w nagrodę długiej i gorliwej służby, naymilszowiec nadane prawem wieczności i dziedzictwa, 3000 dziesięcin ziemi, w guberniach wielko-rossyjskich.

Dnia 15 marca Radca stanu, *Michał Maykow*, mianowany dyrektorem szkoły demidowskiej wyższych nauk w Jarosławiu.

W opinii Rady Państwa wyrażono: Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa, i na powszechnem zebraniu rozważała przedstawienie P. Ministra skarbu, względem ułatwienia biegu spraw o towarach tajemnie wprowadzonych, i o zachęceniu poimców.

Choć i w Ustawie Celney przepisany jest porządek w prowadzeniu spraw o konfiskacie towarów; ale w teraźniejszym urządzeniu straży granicznej we dwie linie, tak, że pierwsza składać się będzie na samej granicy z urzędników celnych, a druga w oddaleniu pięć wiorst od granicy z kozaków, porządek ten nie może być pożytecznie przystosowany do poimek, uczynionych w przestrzeni tych dwóch linii: bo ustanowione na konfiskaty towarów wewnątrz Państwa bieg spraw i przeglądanie działań poimców, odkrywawców i zatrzymujących, odbywane na ośnowie Ustawy Celney, nadzwyczaj przewłoką bieg spraw z powodu konfiskacyi, mającej być na przestrzeni nowo ustanowionej linii granicznej, i zaydzie zwłoka wydania dla poimców nagrody, gdy tym czasem, sprawy poimkowe, wymagają być rychłego ukończenia i niezwłocznego wydania nagród.

Dla uchylenia wszystkich niedogodności na przyszłość, Minister skarbu uznaje za istotnie potrzebną skrócenie biegu spraw o poimki w przestrzeni nowej ustanowionej linii granicznej, zmniejszyć z nich wynikające śledztwa, a poimców zachęcić niezwłocznem oddaniem nagrody; i w tej myśli ułożywszy prawidła dodatkowe do Ustawy Celney, przedstawił je do zdania Rady Państwa.

Rada Państwa, uznawszy te prawidła pożytecznymi, *Postanawia*: je utwierdzić.

Na tej opinii własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak: *Ma być podług tego*
ALEXANDER.

Sankt-Petersburg dnia 12 lutego 1824 roku.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) O nowych prawidłach, przy zapisywaniu mieszczan z żydów i chrześcian do kupiectwa.

Wedle Ukazu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat, na Powszechnem zebraniu Departamentów Sanktpetersburskich, wysłuchawszy wyciągu w rzeczy wymagającej postanowienia nowych prawideł przy zapisywaniu mieszczan, z żydów i

chrześcian do kupiectwa; Rozkazał: Powszechne zebranie Rządzącego Senatu, rozpatrzyć przy obecnem zdarzeniu prawidła, wydane przez iszy Departament Senatu, zawarte w Ukazie jego z dnia 14 czerwca 1808 roku dla mieszczan, zapisujących się do kupiectwa, po zważeniu przyczyn, wyłożonych przez byłego P. Ministra skarbu i przyjętych przez iszy Departament Senatu, zgodnie z ich opinią, postanawia: 1) od mieszczan żydów i chrześcijan, zapisujących się do kupiectwa, zamiast przepisanego pomienionym Ukazem przekonania o tém, że oni i familija ich wolni są od powinności rekrutskiej, żądać świadectwa gromady mieskiej, że na nich żadne nie liczą się niedomki, przestrzegając atoli, iżby objawienie kapitałów czynione było nie inaczej, jak w miesiącu grudniu, i 2) ustanowione tymże Ukazem składanie świadectw od handlujących kupców, że mieszczanin, zapisujący się do kupiectwa, rzeczywiście się bawi przemysłami, temu stanowi właściwymi, odmienić dla mieszczan, tak żydów, jako i chrześcian; o czém dać wiedzieć Izbowi Skarbowym, Rządowi Gubernialnym i dalszym Urzędowi, również PP. Ministrom, Kontrolerowi Państwa, Wojennym Jenerał Gubernatorom i Wojennym Gubernatorom, zarządzającym i cywilnymi sprawami; Jenerał Gubernatorom i Naczelnikom miast; a do Departamentów Rządzącego Senatu, do Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich i do Najszyścijszego Rządzącego Synodu przesłać uwiadomienia. Dnia 29 lutego 1824 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Sanktpetersburskich).

2gi Ukaz o dozwoleniu kupcom, którzyby nie zdołali w terminie oświadczyć kapitału, objawić go w przeciągu pierwszego teryału następującego roku, dla obszerności odkładamy do następnego numeru.

Kurs Sankt-Petersburski dnia 25 marca:

W e x l e.

Na Londyn	9 $\frac{11}{32}$ pens.	
— Amsterdam	9 $\frac{5}{16}$ sztiw.	Bank.
— 3 mies.	9 $\frac{7}{32}$ —	Assygn.
— Hamburg	8 $\frac{9}{16}$, szil. ban.	
— 3 mies.	8 $\frac{12}{32}$ —	za rub.
— Paryż na 3 miesiące	99, cent.	

P i e n i a d z e.

Ru.	{ złotem 2 r. 89 kop.	
bel.	{ srebrem 2 r. 75 kop.	
Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów:	68 assygnacyami — 108 $\frac{1}{2}$	} procentow
	68 brzęczącą monetą —	
	58 takąż — — — 92	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 kwietnia rubel srebrny 3 rub. 80 $\frac{1}{2}$ kop., dukat nowy 11 rub. 72 kop., stary 11 rub. 58 kop., imperyal 36 r. 90 $\frac{1}{2}$ kopiciek.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 10 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 7 b. m. o godzinie pół do 11 zrana

odprawiło się żałobne uroczyste nabożeństwo w kościele PP. Sakramentek na Nowem mieście, za duszę ś. p. Ludwika Adelaidy Bourbon, Xieźniczki de Condé zmarłej w Paryżu w marcu r. b. Zgromadzenie PP. Sakramentek warszawskich, miało zaszczyt posiadać tę dostojną Xieźniczkę, szczeru Bourbonów, w gronie swoim przez lat blisko 4ty. Odbyła nawet w tym klasztorze próbę, ustawami przepisana, i uczyniła w nim śluby zakonne. Ludwika Adelaida Bourbon, Xieźniczka de Condé przybyła do Warszawy d. 18 czerwca 1801 r. w towarzystwie zakonnic Benedyktynki, Panny de Rosiaire. Oświadczywszy powtórnie swój zamiar poświęcenia się Bogu (gdyż pierwcy już w Turynie od Najjaśniejszego Króla Jmci francuzkiego miała na to pozwolenie), przyjęła habit zakonną d. 20 września 1801 r. z rąk JW. JX. Józefa Miaszkowskiego, biskupa warszawskiego, w obecności Króla Jmci Ludwika XVIII, tudzież Xiecia i Xieźney d'Angouleme będących podówczas w Warszawie. W rok potem d. 21 1802 r. uczyniła profesję zakonną na regułę PP. Benedyktynek, od uwielbienia Najświętszego Sakramentu, sakramentkami zwanych, przed JW. JX. Janem Albertrandim, Biskupem zenopolitańskim, którey uroczystości obecni również byli Najjaśniejszy Król Jmci Ludwik XVIII i oboje Xieźtwo d'Angouleme z całym dworem. Xieźniczka przyjęła imię zakonne Maryi Józefy, pod którym w klasztorze zostając, sprawowała obowiązki Mistrzyni Panien świecących, oddawanych PP. Sakramentkom na wychowanie.

Krótki rys życia Xieźniczki z tego czasu, zachowany w papierach zgromadzenia, jest zbiorem cnót wszelkich. Pokorna, przyjemna i miłosierna, nie dała się nikomu wyprzedzić w obowiązkach, gorliwa nadewszystko o pełnienie świętych powinności zakonu, i unikająca wszystkiego, co by przypominać mogło wysokość jej urodzenia. Przy końcu roku 1802 odwiedziła ją w klasztorze Królowa Jmci francuzka, małżonka Najjaśniejszego Ludwika XVIII, przybyła nieco później z Rzymu do Warszawy.

Gdy tak Xieźniczka poświęciła się Bogu, tym czasem Naywyższy gotował dla jej rodziny inne przeznaczenie. Otrzymałszy pozwolenie od Ojca ś. Piusa VII, na opuszczenie klasztoru warszawskiego, udała się w marcu r. 1805 za familią królewską do Anglii, zkąd miała nareszcie to szczęście powrócić na łono oyczyzny. Do kresu życia zachowując pamięć pobytu swojego w Warszawie, kilka razy zaszczyliła przełożoną najpochlebniejszymi wyrazami wdzięczności i przywiązania, składając w każdym liście iż poprzysiężonej w ich zgromadzeniu reguły ściśle dochowuje.

Obchód żałobny odbył się ze wszelką czcią, jej wysokim cnotom należną. Celebrował Mszą solenną JW. JX. Skarszewski, biskup lubelski, administrator jeneralny archidiecezyi warszawskiej, senator Królestwa Polskiego. Konserwatorze muzyczne warszawskie, pod dyrekcyą JP. Elsnera, odegrały z wielką dokładnością Requiem, kapelmaystra Józefa Kozłowski-go. JW. JX. Adam Prażmowski biskup Płocki, Senator Królestwa Polskiego, w przemowie do zgromadzenia po francuzku mianey, wystawił obraz przymiotów i doskonałości życia zakonnego tej dostojney Xieźniczki. Kościół PP. Sakramentek warszawskich napelniony był ludem pobożnym. W chorze wystawiony został, jako dla P. zakonnej, wspierały katefalk rzesistem światłem oświecony i ozdobiony mitrą Xiecia. Liczne grono Dam z pierwszych rodziny, Minister przysiadający w kommissyi wyznań religijnych i publicznego oświecenia, członki teyże kommissyi, i urzędnicy rozmaitych wydziałów, i wiele innych znakomitych osób, znajdowało się na tym obchodzie. Z prośbony przez zgromadzenie rezydent francuzki, Hrabia Gabryel de Cordove, ze znajdującym się w stolicy francuzami, nie mógł być na nabożeństwie, z przyczyny choroby; lecz pisany listem do Przełożoney w najprzyjemniejszych wyrazach oświadczył, tak imieniem swojego rządu jako i swoim, wdzięczność

za tak czułą pamiątkę, zmarley Xieźniczce poświęconą.

Dnia 7 b. m. o godzinie 5tey z południa, odbył się kondukt pogrzebowy zwłok ś. p. Senatora Kasztelana Grzymały, do kościoła OO. Kapucynów, asystował konduktowi JW. JX. Biskup Manugiewicz, oraz liczne duchowieństwo świeckie i zakonne. Oprócz familii, przyjaciół i znajomych zmarłego, szła za trumną znaczna liczba pierwszych urzędników kraju, kolegów senatorów i mnóstwo osób różnego stanu, ceniących charakter i zasługi ś. p. Grzymały, ubolewających nad stratą tak szanownego w zawodzie obywatelskim i sądowiczym rodaka. Nazajutrz, to jest, d. 8. b. m. o godzinie 8 zrana, zakony tutejsze kolejno śpiewały zwykłe temu obrzędowi wigilie. O godzinie 10½ celebrował Mszą wielką JW. JX. Skarszewski, Biskup Lubelski, administrator archidiecezyi warszawskiej, asystowali nabożeństwu i śpiewali *Castrum doloris*, JW. W. Biskup Płocki Prażmowski, Biskup Podlaski Lewiński, Biskup Manugiewicz i Prałat katedralny Węgierski. Nad licznymi zebrani śpiewacy przy towarzyszeniu wielkiej orkiestry, wykonali pod dyrekcyą W. Kurpińskiego, nadwornego kapelmajstra J. C. K. Mości, piękną Mszą żałobną. Po skończoney Mszy ś. miał kazanie JW. JX. Szwejkowski, kanonik Płocki Rektor Uniwersytetu warszawskiego, znany ze swiatła i wymowy w kraju naszym. Z gruntownością i właściwą sobie trafnością rozbierał trudne obowiązki wysokiego urzędnika sądowego i z ciągu nieskażonego życia ś. p. Senatora Grzymały dowiódł, ile ten odpowiedział temu waznemu powołaniu. Po nim zabrał głos JW. Gliszczynski, Senator Kasztelan, i oddał hołd winny cnotom i zasłudze nieboszczyka kolegi i przyjaciela. Nakoniec po zniesieniu zwłok do grobu, przed samem ich złożeniem na wieczny spoczynek, W. Franciszek Grzymała, w imieniu rodziny, przyjaciół i znajomych, w wymownym głosie oddał cześć ostatnią ceniom zmarłego.

ANGLIA.

Londyn dnia 20 marca.
(Gaz. le Conserv. Impart.).

PARLAMENT
Izba PARÓW
Posiedzenie dnia 16.

Wielu członków składają na biórce prośby, mające za przedmiot skasowanie handlu murzynami.

Hrabia Roseberry powiada, iż mu powierzono mnóstwo prośb podobnych do podania, lecz postrzegł, iż wiele z nich nie będzie mogło być przyjętem, dla tego, że nie zachowano w nich formy. Powiedziano tam, n. p. proszę z uszanowaniem, zamiast proszę nayuniżeney, jak zwyczaj tego wymaga.

Hrabia Bathurst oświadcza, iż ma rozkaz od Króla, aby złożył izbie wszystkie dokumenta względem środków, które mają być przedsięwzięte dla ulepszenia stanu murzynów, stosownie do zapowiedzenia uczynionego na początku posiedzenia w mowie królewskiej.

Lord Holland czyni niejakiś uwagi, które nie mają żadnego skutku.

Izba Niższa
Posiedzenie dnia 16.

Pan Canning stawia przed szranki i zapowiada, iż przyniosł dokumenta, dotyczące się niewolników, znajdujących się w osadach. Na żądanie jego sekretarz czyta postanowienia niżej tu położone, przyjęte przez izbę na ostatniem posiedzeniu.

Konieczną jest rzeczą, przedsięwziąć środki skuteczne i stanowcze dla polepszenia stanu murzynów, w osadach J. K. Mości.

Przez użycie stałe, a rozsądne, tych środków, Izba ma nadzieję, iż nastąpi także ulepszenie charakteru murzynów, tak, iż się usposobią do używania praw obywatelskich i przywilejów, któremi się cieszą inne klasy poddanych J. K. Mości.

Izba żąda mocno, ażeby ten projekt uskutecznił się jak najszybciej, skoro tylko dozwolą tego dobro murzynów samych, bezpieczeństwo osad i sprawiedliwe szanowanie dobra własności prywatnych.

Po przeczytaniu, P. Canning dał następujące tłumaczenie: „Właśnie do samych postanowień Izby, a nie do teorii przesadzanych i rozszerzanych za tym krajem, rząd Króla Jmci stosował swoje postępowanie. Nie znam żadnego zagadnienia, któreby z większą ostrożnością rozważać należało. Zaspokajającą zawsze jest rzeczą, widzieć członków parlamentu, którzy stawiając z najwyższym zapalem w sprawie murzynów, nie żądają uwolnienia ich nagłego, lecz stopniowego; ponieważ ci ludzie nie mogliby jeszcze użyć swej wolności bez niebezpieczeństwa dla drugich (słuchajcie).

Papiery, które składam na biurze, są dwójakiego rodzaju: jedne obejmują rapporta Indyi Zachodnich; drugie rozkazy mnie przesłane od Rządu J. K. M.

Nasze osady amerykańskie powinny także być podzielone na dwie klasy. Do pierwszej należą osady, które są urządzone prosto od korony, bez dolożenia się zgromadzenia prawodawczego; do drugiej te, które mają instytucje podobne, jak i macierzysta ziemia. Do pierwszej liczy się: wyspa *ś. Trójcy*, osada hiszpańska; wyspa *ś. Łucyi*, osada francuzka; *Tabago* i *Demerary*, osady holenderskie. Niewolnicy hiszpańscy byli najszczęśliwsi ze wszystkich; niewolnicy holenderscy najgłodniejsi i oplakani. Wyspa *ś. Trójcy* służyła nam do czynienia pożytecznych doświadczeń, nad możliwością powiększenia ludności murzynów, bez wprowadzania zewnątrz, oraz, nad postępowaniem, jakiegośmy się trzymać powinni, względem murzynów, dla zapewnienia sobie ich posłuszeństwa, bez pokrzywdzenia ludzkości.

Z tych doświadczeń, postanowiliśmy np. że połączone wszystkie pobudki wymagały skasowania kary chłosty kobiet i dziewcząt. Co do mężczyzn, chłosta nie będzie więcej używana na nich, za bodziec dla otrzymania większej pracy, lecz tylko jako kara w zdarzeniach bardzo ważnych. Murzyni więc wyjdą ze stanu zwierzęcego, dla podniesienia się do stanu innych poddanych Króla Jmci.

Lecz ważniejszym przedmiotem należało się nam zająć, to jest, wychowaniem religijnym murzynów. A tak, projektem rządu J. K. M. jest, powiększyć znacznie ustanowienia kościelne we wszystkich osadach. Ministrowie religii, niechay zachęcają do małżeństwa pomiędzy murzynami: jeżeliby ich miano przedawać, (gdyż nie możemy jeszcze przeskodzić tym przedazom ludzi); niechże przynajmniej sprzedają całe rodziny razem, ażeby nie rozłączać żony od męża, dzieci od rodziców. Niech będą utworzone banki, w którychby murzyni mogli umieszczać to, co sobie oszczędzili; ukontentowanie, że te drobne sumki pożytek przynoszą, przywiąże ich do instytucji krajowych. A tak stopniami podniesiecie te istoty uposledzone, do wysokości rodzaju ludzkiego. „*Coelumque tueri Jussit et erectos ad sidera tollere vultus.*”

Lecz, powtarzam, nie spieszymy bardzo *haud facilem esse viam voluit*, powinno być naszym godłem. Wolność powinna przychodzić niewolnikowi, jak wszystkie inne dobra tego świata, to jest, przez ciąg usiłowań, zrebnie kierowanych. Możemy czerpać pożyteczne przykłady w roman-sie świeżo wydanym pod tytułem *Frankenstein*. Bohater, utworzony jest w stosunkach olbrzymich; ma całą moc do zrzucenia złego, ale Stwórca odmówił mu instynktu moralnego, i wpada w przepaść nieszczęść (słuchajcie!).

„Środki, które mamy przedsięwziąć, staramy się zawsze pogodzić z dawnymi prawami krajowymi. A tak, na wyspie *ś. Trójcy*, zasięgać będziemy rady praw hiszpańskich, a na wyspie *ś. Łucyi*, praw francuzkich. Co do dawnych naszych osad, jak *Jamaika*, postrzegamy pewną pretensją w zgromadzeniach osadniczych, do współubiegania się o władzę z parlamentem angielskim;

lecz nie tu jest miejsce rozprawiania o wszech-mocności parlamentu. To wielkie pytanie jest tajemnicą, która nigdy nie powinna wyjść ze świętości obrad naszych. Słabość śmiałków, którzy chcieli walczyć z pierwszym urzędem państwa, powinna rozbroić gniew jego, i dosyć mu powiedzieć:

„*Quos ego... sed motos praestat componere fluctus.*”

Lecz dobro, które chcemy uczynić dla murzynów, czyż byłoby zupełne, gdybyśmy nie szukali wszystkich sposobów do zniesienia handlu niewolnikami? Utrzymywano, że kongressowi werońskiemu przystało, przepisać prawo w tej mierze wszystkim rządów Europy. Ja przeciwnie myślę, iż należy do każdego kraju, przedsięwziąć w tej mierze środki, jakie za przyzwoite osądzi. Co do nas: nie widzę lepszego środka, nad porównanie handlu murzynami z rozbójem morskim, a przez to uznania każdego statku, handlującego murzynami, za dobrą zdobycz, nie tylko przez okręty krajowe, lecz także przez okręty pod jakąkolwiek banderą. Podawaliśmy nie raz Francji i Stanom Zjednoczonym projekt, aby zezwolono na prawo wzajemnego przeglądania okrętów; pierwsze z tych mocarstw morskich odrzuciło zawsze tę ofiarę z dumą; lecz od niedawnego czasu jestem uwiadomiony, iż nakoniec amerykańkanie zezwolili, pozwolić przeglądać swe okręty pod pewnemi warunkami (słuchajcie! słuchajcie!).

Kończę na tym co miałem w tym przedmiocie powiedzieć, zapowiadając, iż będę prosił Izby o upoważnienie, do podania jej bilu, obejmującego ostateczne zniesienie handlu murzynami. (mocne oklaski).

P. Buxton dowodzi, że osłodzenie stanu negrów, zapowiedziane tak szumnie przez ministra, stanie się powoli mamidłem: ponieważ tylko wyspa *ś. Trójcy* będzie się niem cieszyła. A tak na 700 tysięcy murzynów, którzy się znajdują w osadach angielskich, 22,000 będzie wyjętych od okropnej kary chłosty.

P. Canning odpowiada, iż *Demerary* i *Berbi-ce* używać będą dobrodziejstwa tegoż samego prawa.

P. Buxton kreśli okropny obraz okrucieństw, popełnianych przez właścicieli angielskich nad swemi murzynami; a osobliwie murzynkami. Mają sobie, rzecze, za igraszkę, na piersiach lub innych częściach ciała, imiona ich panów żelazem gorącym wypiekać.

P. Ellis dowodzi, że murzyni we wszystkich osadach są daleko szczęśliwsi od milionów europejczyków, którzy *wegetują* w nędzy; a mianowicie, że wiele żołnierzy, którzy we wszystkich krajach, wyjąwszy Francją, są biali jak zwierzęta juczne, i daleko gorzej żywieni od murzynów. Szanowny członek zapytuje: azali przykład straszny wyspy *ś. Domingo* nie powinienby dać uczuć całego niebezpieczeństwa tych mów nadej-tych i przesadzonych fałszywej filantropii.

P. Wilbforce powtarza ku dobru murzynów to wszystko, co od 25ciu lat pisał i mówił. O-piera się środkom podanym przez ministra, jako niedostatecznym. P. Barrington mówi w tym samym duchu, i wzywa Izbę, ażeby niczego nie słuchała, aż póki minister nie wytłumaczy się kategoryczniej, o postępowaniu, którego się będzie trzymał.

Minister spraw wewnętrznych utrzymuje, że mowa P. Canning odpowiada na wszystkie zarzuty, i jeżeli nie jest zrozumiana, to dla tego, że niechciano go zrozumieć.

Wielu członków woła, że już jest pierwsza z północy, i że nie ma czasu iść do głosowania.

P. Canning prosi, aby mógł przydać kilka słów do tego, co powiedział. Należy uważać, że rząd nie mógł przedsięwziąć środków bezpośrednich, jak tylko względem tych osad, które należą prosto do korony, lecz, iż byłoby niesłusznie żądać wnosić, że nie ma zgoda chęci obchodzić się również dobrze z dawnemi osadami, rządzonemi przez zgromadzenia prawodawcze, potrzeba tylko więcej czasu względem tych wysp.

Okrzyki wznoszą się ze wszech stron sali, a izba postanawia jednogłośnie, iż P. Canning jest upoważniony do podania projektu do zupełnego zniszczenia handlu murzynami.

Posiedzenie zostało zamknięte o 2 godzinie z północy.

Posiedzenia dnia 18.

Lord John Russel żądał złożenia w biurze wszystkich papierów, wyjaśniających opuszczenie Hiszpanii przez wojska francuzkie. Jego wniosek poparty był przez P. Roberta Wilson. Mówił on między innymi; że doniesiono mu, przed 24mą godziną, iż rząd hiszpański oświadczył się wysłać posła do Anglii, dla traktowania z deputowanymi Ameryki południowej, i że Hiszpania nade wszystko chce sobie zawarować wielkie korzyści dla swego handlu. Oprócz tego żądała ona, aby Król Ferdynand był uwolniony od wpływu obcego mocarstwa; że on nade wszystko nieodmiennie konstytucyą Hiszpanii; wspierał się on na powadze jenerała Alawy. Wyznał, że nierozsądne pociski, miotane przeciwko przywilejom arystokratów, zmniejszenie dziesięcin do połowy, i duch tolerancji konstytucjonistów względem religii, rozjątrzyły wewnętrzne partie i obce duchowieństwo. Pomimo więzienia Trocadero, cała załoga wyspy Kadyxu, która przynajmniej wymaga 25,000 ludzi, była tylko złożoną z 9700; żadnej palissady, żadnej baterii etc. 15 piasstrów skarb cały, a pięć dział zdalnych do obrony; przy tem nie było żadnego zamieszania pomiędzy mieszkańcami. Skończył on szukając usprawiedliwienia swego postępowania w Hiszpanii.

Pomiędzy mówcami, którzy mówili na tem posiedzeniu, P. Canning szczególnie się odznaczył. Rzecz ta względem Hiszpanii, mówił szanowny członek, będąc już przed tem w parlamencie roztrząsaną i rozprawianą, nie rozumiem, aby nowych sporów mogła być przyczyną. Wszystkie przepowiedzenia, rok już temu, nie sprawdziły się, a polityka rządu została powszechnie zatwierdzoną w Anglii. Spokojność Hiszpanii wymaga jeszcze pobytu wojska francuzkiego. Gdy ono przechodziło granice, trzy warunki okazały wolę Jego Królewskiej Mości. 1) Ze Portugalia nie będzie atakowana. 2) Ze Francya nie wda się w interesy kolonii hiszpańskich i 3) że Francya nie na zawsze zajmie Hiszpanią. Dwa z tych warunków zostały już wiernie przez Francją dopełnione; bo względem Ameryki południowej izba zasięgnęła wiadomości dokumentów, któremi jest zadowolona. Na jakimże prawie można dopiero powątpiewać, że i trzeci nie będzie dopełnionym? Pokój, spokojność, obrona przeciwko gwałtom, z których się cieszy dopiero Hiszpania, czyż nie należą się przytomności tam francuzów. Równie także mówić mi jest wolno, że epoka ustąpienia wojsk z Hiszpanii jest już zadeterminowana, i że jest taką, jaką była zrazu naznaczona. Jedna wymówka, którąby można było uczynić wojsku francuzkiemu, jest ta, że nie pozwoliło działać narodowi wedle jego chęci, i widzieć się zmuszonym użyć pomocy konstytucjonistom przeciwko partyi fanatycznej. Nie byłoby można zadeterminować przez jak długi czas potrwa ten stan rzeczy; lecz Francya wyprowadzi swe wojsko prędzej, niżeli podobna; sama ona pragnie tego gorąco. Nadto Pan Canning udowodnił, że postępowanie P. R. Wilson skłoniło ministrów do uczynienia Francji rozmaitych deklaracyi, nieobojętnych, bez których mogliby się byli obeysć. Z resztą, P. Canning zaśmiał się nad przedsięwzięciem P. Roberta Wilson, szczególnie nad jego odjazdem w ciężkim dyliżansie z Falmouth, mającym w swym kufrze mundur jenerała kawalerii hiszpańskiej; odmalował on jego świetne czyny w Hiszpanii kolorami tak żywymi, że Izba nie mogła się strzymać od głośnego śmiechu.

Nie ma potrzeby oznajmować, że wniosek Lorda Russel został odrzucony.

Londyn dnia 27 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć wydał następujące postanowienie:

„Po przedstawieniu nam, iż niewolnicy w kilku naszych osadach Zachodnio-Indyjskich i posiadłościach naszych na stałym lądzie południowo amerykańskim mylnie sądzą, jakobyśmy wydali rozkazy ich uwolnienia, a mniemanie to dało powód do czynów nieposłuszeństwa, które się nam najmocniej niepodobały, wysłuchawszy więc zdania naszej rady tajney, uznaliśmy potrzebę ogłosić ninieyszém postanowieniem Królewskiém, iż niewolnicy osad i posiadłości naszych utracą opiekę naszą, jeśli się zupełnie nie poddadzą prawom i panom swoim należycie posłusznymi nie będą. Zalecamy i rozkazujemy wszystkim naszym dowódcom i wielkorządcom w naszych osadach zachodnio indyjskich i posiadłościach południowo amerykańskich, aby ninieysze postanowienie wszędzie ogłosić kazali, a tych którzyby spokojność i pokój naszych osad i posiadłości przerwać chcieli, prawnymi im powierzonymi środkami ukarali. Działo się w Carlton-House d. 10 marca r. 1824, a panowania naszego 5 roku.

Dnia 26. Dnia 23 b. m. odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych.

Przybyły tu niedawno Don Jose Manuel Hurtado, pełnomocnik rzeczypospolitey kolumbijskiej, nie rozpoczął dotąd żadnych układów z rządem naszym.

Nadeszły znowu smutne wiadomości z Irlandyi o tamecznych rozruchach. Popelniono kilka morderstw, i różne domy podpalono. Na kilku domach przyklepiono kartki z pogrozkami.

Odebrane z Algieru listy wyrażają, iż Dey tameczny czyni wielkie uzbrojenia. Od Dejów tunetańskiego i trypolitańskiego, których prosił o pomoc, nie otrzymał pomyślny odpowiedzi. Kazał wszystkim statkom algierskim, znajdującym się przy flocie tureckiej, aby niezwłocznie do kraju wróciły. Niektóre atoli nie będą mogły dopełnić tego rozkazu: bo są zamknięte przez greków w zatoce lepantyskiej.

Okręt z prochem i innemi potrzebami wojennymi popłynął do Grecyi dla Lorda Byrona, który tam zaciąga legion cudzoziemski.

FRANCYA.

Paryż dnia 27 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mowa Królewska miana na zagajeniu posiedzenia izby zapowiada 3 główniejsze przedmioty obrad jako to: odnowienie izby Deputowanych co lat 7, zmniejszenie prowizyi wieczystey, i wynagrodzenie emigrantów, do czego zapewne stosują się myśli o uleczeniu ostatnich ran rewolucyi.

Uwaga terazniejszey izby deputowanych zwracać się szczególnie będzie na dwóch członków lewey strony, którzy polityczne swoje systemata wyraźnie wyznali, to jest, na PP. Labourdonnaire i Royer-Collard, którzy przedtem sprzyjali siedmioletności izby, i niemożna wiedzieć, czy się teraz przeciw niej oświadczą. Najzaciętszych rozpraw spodziewać się można nad wydziałem wojny i edukacyą publiczną.

Dnia 30. Xiążę de Cazes przybył do tutejszey stolicy.

List z Marsylii pisany pod d. 25 b. m. donosi co następuje:—, Po nadejściu do Francyi wiadomości o wypowiedzianey Hiszpanii przez deją Algierskiego woynie, wysłano z Tulonu fregatę Hermione i galiotę Torche z listami do konsula naszego w Algierze. Francya ofiarowała pośrednictwo do załatwienia nieporozumień, i oświadczyła, iż niedozwoli tamować handlu hiszpańskiego przez statki algierskie, dopóki Król Jmć Katolicki nie uzna potrzebę bytności wojska francuzkiego dla swego bezpieczeństwa. Załatwiono rzecz tymczasowem, i fregata l'Hermione wysadziła już w porcie Kartageny Hiszpanów, których algierczykowie zabrali w niewolę. Taka jest nowa przysługa, którą mieliśmy szczęście uczynić Hiszpanii.

DODATEK.

Wilno dnia 9 Kwietnia o. s. 1824 Roku.

FRANCYA.

Obrady Izby.

Izba deputowanych.

Dnia 26 b. m. podczas sprawdzania pełnomocnictw deputowanych, Baron *Dudon* mówił o wyborze *P. Benjamin Constant*. Twierdził, iż prawnie nie może być członkiem izby deputowanych, nie dla tego, aby nie płacił przepisanej ilości podatków, lecz z powodu, iż, aby do tego zaszczytu należeć, potrzeba przede wszystkim być *Francuzem*, albo z urodzenia, albo z naturalizacji. Co do pierwszego, wiadomo powszechnie, iż *P. Constant* urodził się w roku 1770 w *Lauzannie* w *Szwajcaryi*, a co się tyczy roku jego, pochodzi (jak sam genealogia swoją okazuje) od *Augustyna Constant z Rebecque*, który roku 1605 wyniósł się z *Francyi*, osiadł w *Genewie*, i tam spłodził syna imieniem *Dawida*, który był oycem trzech braci *Constant*, z których wszedł jeden w służbę holenderską, a drugi po piastowaniu ważnych urzędów w *Genewie*, udał się do *Francyi*, i wróciwszy roku 1792 do *Genewy* tam umarł. Wszyscy więc przodkowie *P. Constant* od roku 1605 są obywatelami *genewskimi*. Wreszcie *Pan Benjamin Constant* dał najlepszy dowód, iż ze swojego rodu nie uznaje się sam za mającego prawo należenia do zgromadzeń narodowych *francuzkich*, gdy w roku 1796 prosił (acz nadaremnie) dyrektoryatu, a później rady pięciuset, o naturalizację. Jeśli w roku 1819 poczytano *Pana Benjamin Constant*, lubo cudzoziemcem, za obywatela krajowego, i jako takiego uznano za członka izby deputowanych, ile, że już dawniej był członkiem ciała prawodawczego, zdanie to jednak jest zupełnie mylnem, gdyż postanowienie królewskie z dnia 4 czerwca roku 1814, które w tym przypadku jedynie zastosowaniem być powinno, wyraźnie przepiśuje, iż według dawnych urzędów *francuzkich*, żaden cudzoziemiec nie może nadać zasiadać ani w izbie parów, ani w izbie deputowanych, jeśli pierwsi, w nagrodę ważnych zasług uczynionych krajowi, nie otrzyma patentu naturalizacji, sprawdzonego przez obie izby. To, że *Pan Constant* przed wspomnianem postanowieniem urzędował w zgromadzeniu prawodawczem, nieuwalnia go bynajmniej od warunków tegoż postanowienia, czego dowodzi przykład marszałka *Massey* i *Xięcia Dalberg*, którzy, chociaż dawniej, podobnie jak *Pan Constant*, urzędowali, jednakże dla pozyskania dostojności parowskiej, musieli się naturalizować. Drugi powód, dla którego r. 1819 sądzono, iż można *P. Benjamin Constant* przyjąć do izby deputowanych, polega na prawie z d. 9 grudnia 1790 r., to jest, iż pochodzi z rodziny protestanckiej, do której stosuje się odwołanie edyktu nanteńskiego. Zdanie to jest mylnem: rzeczony bowiem edykt wyszedł r. 1685, a przodek *P. Benjamin Constant* pierwszy jeszcze, bo r. 1605 wyniósł się już z *Francyi*. Religia więc nie może być przyczyną tej emigracji, lecz owszem zbrodnia przeciwko majestatowi, za którą został ukarany, była do tego powodem. *Pan Benjamin Constant*, który w życiu swoim, niestety, zbyt wiele pisał, i którego teraz własne pisma potępiły, przynajmniej sam wzmiarkowaną zbrodnię, bo w prośbie, którą za czasu rzeczypośpolitey podał dyrektoryatowi o naturalizację, chcąc sobie naówczas zjednać względy, pisze wyraźnie: „iż przodek jego musiał opuścić *Francję* z powodu projektu, za któryby mu dziękować należało, bo był objęty oskarżeniem różnych rodzin protestanckich, o zamiar wprowadzenia rządu republikańskiego.“ Żadnym więc sposobem nie mogę (rzekł w końcu *P. Dudon*) przyznawać *Panu Benjaminowi Constant* przymiotów deputowanego, i wnoszę, aby został wymazany z listy członków. *Pan Constant* oświadczył, iż nie jest należycie przysposobiony do obrony przeciw niespodziewanym zarzutom Ba-

rona *Dudon* i odkłada ją do następnej sessyi.

Dnia 27 b. m. mnóstwo słuchaczy napelniało galeryę. *Pan Benjamin Constant*, zabrawszy głos, twierdził naprzód, iż postanowienie z d. 4 czerwca 1814 do niego się nie stosuje, gdyż on pochodzi z protestantów, którzy wynieśli się z kraju, a względem których prawo z d. 15 grudnia 1790 wyrzekło: *Wszyscy ludzie, urodzeni za granicą, którzy pochodzą od Francuza lub Francuzki, a którzy z powodu religii kraj opuścili, mają być uważani za rodowitych francuzów, i wszelkich praw używać, skoro wrócą do Francyi, obiorą tam sobie miejsce mieszkania, i przysięgą obywatelską wykonując.* „Ojciec mój (rzekł *Pan Constant*) dopełnił tego wszystkiego. Twierdzenie, jakoby później znowu opuścił *Francję*, jest mylnem: gdyż po wykonanej przysiędze bawił 22 lat w kraju. Podobnie nie zgadza się z prawdą, aby przodek mój za spisek przeciwko rodzinie królewskiej musiał oddalić się z oycyzny. Nigdy nie było takiej sprawy przeciwko rodzinie mojej. Co się tyczy prośby do dyrektoryatu, nie podawałem jej dla pozyskania prawa obywatelskiego, lecz dla tego, iż mi zarzucano, że 7 lat wciąż nie bawiłem w *Francyi*. Zarzut ten później został uchylony, o czém przekonywa urzędowanie moje, do którego tylko rodowity *Francuz* powołany być może. Nakoniec, właściwe władze rozpoznały prawa moje, używałem ich lat 30 i z ufnością oczekuję pomyślnego wyroku izby w tej mierze.“ *Baron Dudon*, odpowiadając znowu *Panu Benjaminowi Constant*, dowodził, iż w spisany przez notariusza protokół mienił się rodem z *Szwajcaryi*, i nawet przydał sobie tytuł *Margrabiego de Rebecque*. *Pan Constant* nie mógł się pierwszego zaprzec, a drugiemu zaprzeczył. Wreszcie oświadczył *Pan Dudon*, iż *Pan Benjamin Constant* nie płaci ilości podatków prawem przepisanej; mniema atoli, iż wymienione wyżej przyczyny będą dostatecznymi do wymazania go z listy członków izby. *Jeneral Roy*, broniąc *Pana Constant*, odwołał się do delikatności izby, ile, że z 450 deputowanych, 6 tylko lub 8 należy do strony opozycyjnej; a zatem nie byłoby szlachetnie zmniejszać jeszcze jednym członkiem szczupłą liczbę tej strony. Po mowach *Panów Piet* i *Martignac* przeciwko *Panu Constant*, na wniosek *Hrabiego Labourdonnaie* uchwaliła izba odesłać tak ważną okoliczność do wszystkich biur, dla zdania sprawy w tej mierze, a po adresie podziękowania za mowę królewską wziąć pod rozważę. Resztę sessyi zajęły minicy ciekawe rozprawy o innych wyborach w departamencie *Sekwany*, które jednak wszystkie uznano za ważne.

Numer II Dziennika Wileńskiego zawiera następujące materje: *Historja*. *Historja wojen krzyżowych*, p. *Chartes Mills* przekład K. Wierzbickiego. *Latopisiec Rusi*, z rękopismu 1520, dziełom *Rusko-Litewskim* poświęconego. *Podróże*. Wyjatek z podróży do *Georgii* P. *Karola Gustawa Reinharda*, z listu do przyjaciela, w *Wilnie* mieszkającego. Listy pisane z *Ameryki* przez *Jakóba Flint*. *Powści*. *Proba*, powieść *Schubarta* z niemieckiego. *Poezya*. *Zemsta* powieść. *Pieśni* *Horacyusza* przekład *Juliana Korsaka*: *Do Mecenasa*. *Do Lycyusza Sexta*. *Do sługi*. *Bayki*: *Kruk* na balu. *Dąb i dębek*. *Warcabnica* i *pieszki*. *Niedźwiedź*. *Astronomia*. *Odpowiedź* na uwagi *P. Milego*. *Towarzystwa*. *Cesar*. *Tow. Eko*. w *S. Petersburgu*. *Tow. Ekon*. *Infantuskie*. *Tow. Ekon*. w *Wi dniu*. *Wynalazki i odkrycia*. O podróży *P. Natterer*. Osobliwości *amerykań*. O podróży *Belzoniego*. *Ułamki* *Merobaudesa*. *Waza* i rzeczy do ubiorów w ziemi znalezione. *Truna rzymska* pod *Koblentz* znaleziona. *Zachowanie zwierzyny*. *Bibliografja*. *Nowe dzieła polskie*. *Pisma peryodyczne*. *Pisma peryod. nowe*. *Prenumerata*. *Nowe dzieła rossyjskie*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*,
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi,

Obwieszczenie.

2. Kommissya Sądowa Imiennym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ukazem do dzieł i długów JW. Konstancyi z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Rzewuskiej Hetmanowej Polney Koronney odrębnie ustanowiona, w myśl punktu 21go Naywyższego Ukazu też Kommissyą stanowiącego, dnia 18 lipca 1821 roku wypadiego, niniejszym obwieszcza o czynnościach swych w ciągu upłynionego 1823 r. odbytych: 1) Z rozkazu JEGO CESARZEWICZOWSKIEY WYSOKOSCI oddzielnym Litewskim korpuśem naczelnie Dowodzącego, zebrana w szczególe i przedstawiona na rozpatrzenie wiadomość o toku dzieła w tej Kommissyi JW. Wacława Hrabi Rzewuskiego, 2) Stosownie do Naywyższego zezwolenia, aby i ze strony tegoż JW. Hrabi Rzewuskiego zasiadało w tej Kommissyi dwóch Członków, upoważnieni wyborem jego, JW. Piotr Szyrma były Sędzia ptu Pińskiego i Adam Siedliski b. Sędzi ptu. Kowelskiego wstąpili w swe urzędowania, równie na miejsce zmarłego członka Kommissyi JW. Piotra Sokołowskiego postąpił obrany ze strony JW. Hr. Rzewuskiej, JW. Michał Jaworowski, Podśudek Ziem. ptu Dubieńskiego. 3) Aby dać czas wierzytelom do przejrzenia summaryuszów, i samych dokumentów massalnych, termin komportacyi massy do dnia 15 marca 1823 r. odłożony został. 4) Z powodu nieprawnego zaarrestowania summy za naniem domu Odeskiego do massy przynależnego wynikłej, kommissya zajmowała się uwolnieniem jej od tegoż, czyniąc zniesienia się z tamtejszym Rządem. 5) Względnie niepobierania opłaty za przychodzące i wychodzące z tej kommissyi pisma, zasła w tej mierze żądania pocztowych Juryzdykcyi ułatwiła, i takową okoliczność przedstawiła na uwagę Rządzącego Senatu; 6) Na skutek objawionej długowej pretensyi do JW. Wacława Hrabi Rzewuskiego od JW. Anzelo Durihello konsula Hiszpańskiego w Allepie, czyniła przedstawienia do ministerium spraw wewnętrznych i odniesienia się do wołyńskiego Guberskiego Rządu. 7) Dla dokładniejszego przejrzenia summaryuszów Sądownie poświadczonych, i sprawdzenia onych z oryginalnymi Dokumentami; przedłużony został termin wykonania przysięgi JW. Hrabini Rzewuskiej na Komportacyą do d. 14 maja 1823 r. a tymczasem poruczone dwóm członków kommissyynym zająć się poświadczeniem wszystkich oryginalnych dokumentów, i żeby allegata przy nich znajdujące się w plikach były osobno spisane, i w dodatkowe summaryusze zamieszczone. 8) Na żądanie Lwowskich Sądów względnie długowych zaroszczeń, dobra Gallicyyskie JW. Hrabini Rzewuskiej dotyczących, odbierała od teyże stosowne informacje i w tym przedmiocie czyniła z pomienionymi Sądami wielo-liczne zniesienia się. 9) Z powodu zanieśionej skargi przez JW. Seweryna Orłowskiego na czynności tej Kommissyi we względzie kompletu oney, reprezentacyi wierzycielskiej, użytku administracyynych dochodów, przeznaczenia części z tych na utrzymanie się JW. Hr. Rzewuskiej, i w innych okolicznościach; Kommissya na skutek Ukazu Rządzącego Senatu, zajmowała się daniem stosownych objaśnień i przestaniem ich Rządzącemu Senatowi. 10) Takież objaśnienia podawała Senatowi, na zażalenie JW. Witosławskiej Obo-

żney, która żądała, aby oddane jej w sposobie zakładu przez JW. Hr. Rzewuskę dobra, uwolnione były z pod nadzoru administracyi, podobnie też w skutek rezolucyi na podaną prośbę W. Barbary Zaleskiej, Kommissya czyniła gdzie wypadało swe przedstawienia. 11) Co się dotyczy Komportacyi dokumentów ze strony JW. Wacława Hr. Rzewuskiego robiła swe rozporządzenie, tak o przetłumaczeniu niektórych z francuzkiego na polski język, jako też aby były Sądowym podpisem stwierdzone z przedłużeniem dla tegoż JW. Hr. Rzewuskiego terminu przysięgi do dnia 14 maja 1823 r. 12) Klucz kowelski do ustanowienia tej Kommissyi, i nowej administracyi, zostawał w zawiadywaniu tamtejszey opieki; złożone przez opiekunów rachunki Kommissya rozpatrywała i dla miejscowego sprawdzenia przesała administratorowi, któremu oprócz tego udzieloną została od Kommissyi instrukcyja względnie wypuszczenia dóbr w arędowną dzierżawę. 13) Podobnie takież rachunki opieki nad dobrami klucza Staro-konstantynowskiego oddała Kommissya dla sprawdzenia miejscowego terazniejszey administracyi. 14) Troskliwą będąc o ochronienie lasów metynieckich, Kommissya poruczała członkowi swemu zrobić dośledzenie o nadużyciach w tych lasach poczynionych, i o wstrzymanie takowych. 15) Ponieważ dla ogromu i różnaitości massalnych dokumentów, niemożna było przyspieszyć wpisania ich w dodatkowe summaryusze, ani Sądownie poświadczyć, Kommissya przeto dawszy stosowną instrukcyą archiwisście względnie opisania ich komportacyi, a równie i dokumentów JW. Wacława Hr. Rzewuskiego, następnie z powodu wyniesionego pozwu wierzyteli o stawienie byłych officialistów JW. Hr. Rzewuskiej, odroczyła dopełnienie pomienionej komportacyi na dzień 16 sierp. 1823 r. z zastrzeżeniem zaoczego sądenia. 16) Z pobudek uwolnienia się Członka Sądu swego JW. Dycynizego Opackiego dla słabości zdrowia, Kommissya robiła swe rozporządzenie o wybraniu na miejsce jego drugiego członka; w skutek czego mianowany został wyborem kredytorów JW. Gabryel Szumski Deputat Sądu Gran. Gubernii podolskiej. 17) Podobnie na miejsce Prokuratora massy JW. Dubickiego, który złożył swe urzędowanie, z przyczyny słabości wzroku, nowo obranego W. Jana Żukowskiego Kommissya zatwierdziwszy, powołała do przysięgi, i przypuściwszy do obowiązku dała otem wiedzieć wierzytelom. 18) Z przyczyny spalania się domu JW. Hr. Rzewuskiej w Odessie, przez administracyą najelego, o dośledzenie kto się winnym okaże, i o wynagrodzenia szkód, Kommissya kilka-krotne czyniła zniesienia się z nowo Rossyyskim generał Gubernatorem odeskim Hradonaczalnikiem i odeskim magistratem. 19) Podobne czyniła zniesienia się z Rządem Guberskim i skarbową izbą podolskimi w przedmiocie zaspokojenia pretendowanej niedomki za dzierżawę kaziennego folwarku Gerbińskiego, wynikłej. 20) Gdy w terminie na komportacyą Dokumentów przeznaczonym JW. Hrabina Rzewuska dla oddalenia się swojego prosiła o dopełnienie takowej przez umocowanego, Kommissya żądaniu jej odmówiwszy, dodatkowe summaryusze zwykłym porządkiem poświadczyła, i nowy termin na osobiste przez nią zaprzysiężenie komportacyi dzień 13 8bra

od upadkiem sprawy naznaczyła z tym zarządzeniem, aby w myśl Najwyższego Ukazu tożyla wtedy tabelę długów swoich, oraz wymienila osoby w zawiadywaniu których były jej dokumenty; poczem JW. Wacław Hr. Rzewuski z swej strony komportacją dokumentów zaprzysiął i Komisya takową byż ostateczną uznała, nakoniec za okazaniem przez wierzcicieli miejsc zapydywania się tych osób, które miały w swych rękach dokumenta JW. Hr. Rzewuskiej, Komisya o wysłanie ich w Sąd swój rekwirowała do różnych tutejszych i zagranicznych miejscowych Rządów, 2) Na zaście żądanie JW. Wacława Hra. Rzewuskiego względem segregacji galicyjskich remanentów, Komisya czynila zniesienia się z galicyjskim Rządem, równie z powodu odniesienia się Rządu królestwa Polskiego o zaspokojenie zaległych podatków jakoby należnych z starostwa Stuleńskiego, zakreśliła swoje postanowienie. 22) Na punkta próby podanej JEGO CESARZEWICZOWSKIEY WYSOKOSCI od JW. Wacława Hr. Rzewuskiego, Komisya stosownie dała objaśnienia. 23) Wszystkim administratorom Podrządnym Komisji przesłane zostały instrukcje iak mają postępować w wypuszczeniu dóbr arendownym possesorem. 24) Stosownie do Ukazu Rządzącego Senatu uczynila swe rozporządzenie względnie opłaty nadal podatków za miasteczko Kuzmin, tudzież powrócenia opłaconych dotąd zastawnikowi tegoż miasteczka JW. Kazimierzowi Młodeckiemu. 25) Co do zabezpieczenia lasow metynieckich zakreśliła na mocy Ukazu Rządzącego Senatu należne postanowienie i potrzebne w tym dała administracji przepisanie. 26) Po zaprzysiężeniu przez JW. Hr. Rzewuskę komportacji dokumentów i złożeniu tabelli długów, Komisya komportacją tę dostateczną byż uznała, a jak potrzeba wskazywała odebrać od niektórych oficyalistów pod przysięgą zeznania co do dzieł massalnych w ich ręku byłych, komisya zatém używszy przyzwolonych środków, w celu wysłania ich do sądu swego, za zgodą wspólną wierzcicieli i JW. Hr. Rzewuskiej czynności swe w wydziale prawnym do dnia 20 lutego bieżącego roku 1824, wstrzymała. 27) W spełnienie Ukazu Rządzącego Senatu, w którym pojaśniono: iż JEGO CESARSKA MOSC Najwyżey zażądać raczył JW. Wincentego Ledochowskiego byłego Gubernskiego Marszałka, Prezesem nadal komisji, zrobiła należne rozporządzenie, 28) Rezolwując objawioną przez W. Jakóba Rzewuskiego pretensją do prowentów dożywotnych JW. Hr. Rzewuskiej uformowaną, Komisya zakreśliła swe postanowienie, 29) Z Rozkazu JEGO CESARZEWICZOWSKIEY WYSOKOSCI Wielkiego Xięcia przesłała szczegółowe objaśnienia o toku dzieła Panien Orłowskich wierzcielek JW. Hr. Rzewuskiej. 30) Czynila wieloliczne zniesienia się z IMPERATORSKIM zajemnym bankiem względnie rachunków należnego dla kaszy długu, dobra Klucz Kowelski obarczającego, 31) Rekwirowała do Lwowskiego Szlacheckiego Sądu o nadesłanie objawionych przez JW. Hr. Rzewuskę przy komportacji xiąg, u W. Mochackiego Kuratora ad lites tamieczney krydalney massy zostawionych, 32) Wydała stosowną instruk-

cyą Prokuratorowi massy na wypuszczenie dóbr w arendowną dzierżawę. 33) Na ostatku komisya, wszystkie pisma do siebie weszła, do xiąg wydziału prawnego w liczbie 250, tudzież ekonomicznego w liczbie 211, umieszczone, rezolwując, decyzji swych w protokule Sądowym 33, w żurnale prawnych 122, i w ekonomicznym 159, zakreśliła. Działo się na sessji Sądowej d. 11 marca 1824 r. w mieście Starym-Konstantynowie. Deputat Komisji Wincenty Jezierski. Deputat Komisji Michał Jaworowski. Deputat do Komisji Ludwik Dubiecki. Sekretarz Felix Zawadzki. Za Expedytora Tatarowski.

2. Po przewlekłym processie z XX. karmelitami Wileń. przy kościele Wszystkich Świętych rezydującymi, zyskałem nakoniec dekret przywracający kamienicę przez ich trzymaną, a pod świętym Jerzym położoną, ażeby więc nikt o arędę takowej kamienicy z XX. Karmelitami, tak o całą jako też częściowie żadnych układów nierobił, ponieważ ja takową kamienicę na dniu 23 apryla 1824 roku zajmuję. Dat 1824 mca apryla 2 dnia. Takową awizacją jako syn i plenipotent W. Komornika Woynickiego podpisuję.

Edward Woynicki Adwokat Sub. Wileń.
Takową awizacją wolno jest umieścić do Kuryera Litewskiego, poświadczam. Pisarz Grodz. Stanisław Marcinkiewicz.

Dom do przedania.

2. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowych pieniędzy 8,059 rub. 28½ kop. roztrwonionych przez bylego iszey gildy kupca Lewina Hilkowicza, oddane na sprzedaż z publicznych targow dwa drewniane domy jego, położone w Telszewskim powiecie w miasteczku Gorzdach, do kupienia których chociaż wzywali się na naznaczone już terminy życzący, lecz gdy się nikt niejawil; a zatem dla tej sprzedaży domow Hilkowicza naznaczono nowe terminy: iszy 17, 2gi 22 maja terazn. roku, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich Gazetach z tem, aby życzący należeć do targow raczyli przybyć na naznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 30 marca 1824 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

2. Sąd Ziemski powiatu Wileń. interesowane strony zawiadamia, iż dekret oczewisty w konkursie między wierzcicielami i debitorami W. Stefana Wasilewskiego byłego Adwokata Sądu Główn. i Rejenta Granicznego ptu Wileń. aktora kamienicy w mieście Wilnie na przeciw Królewskiego mlyna pod Nrem 155 sytuowanej ustanowiony, w dniu 17 apryla 1824 roku promulgować będzie.

3. Stosownie do konsensu na czynsz wieczysty i dekretu oczewistego Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego zajęta została na rzecz XX. Pijarów Wileńskich w tradycyjną possesją aż do wybrania zaległych terragiiw kamienica po zesłłym Professorze Szulcu na rogu Dominikańskiej i Niemieckiej ulicy położona, życzący wziąć ta-

nową od następnego ś. Jerzego w arendowną posesyją, zechcą wchodzić w układ z niżej podpisanym, a najwięcej postępujący utrzyma się przy posesyi. Dat 1824 marca 21 dnia. X. Wawrzyniec Adamowicz S.P. Prokurator Prowincyi.

Ogłasza się po raz pierwszy.

Licytacja.

1 W dniach 10. 11. i 14 bieżącego mca kwietnia w policji miejscowej Wileńskiej będzie się odbywać publiczna licytacja na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę domu murowanego w mieście Wilnie na ulicy żydowskiej będącego, do dziedzictwa starozakonnego Ieki Szlomowicza Sobola należącego, w celu zaspokojenia skarbowego liczącego się na onem długu; życzący przeto wzięść wspomniany dom w takową tenutę zechcą się jawić na wyżej oznaczone terminu do teyże Policji.

Zasiadający Inspektor T. Sowiernik F. Królikowski.

Gubernialny Sekretarz J. Staszkowski.

1 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że terminu do licytacji na dwonastoletnią dzierżawę dóbr Berdzieża w Gubernii Grodzieńskiej powiecie Kobryńskim położonych, oznaczone w pierwszym o teyże licytacji ogłoszeniu, są zmienione, i licytacja odbywać się będzie w dniach 2, 7, i 12, maja teraźniejszego 1824 roku.

Za Sekretarza Józef Okołów.

Uwiedomienie.

1. Szkoła Mechaniki Teoryczney i praktyczney przy Lyceum Wołyńskim zaprowadzona jest nietylko dla usposobienia Uczniów, ciągle w tey Szkole w mechanice i w robotach ciesielstwa, stolarstwa, slusarstwa, kowalstwa, w toczeniu drzewa, w odlewaniu i toczeniu metalów, w rysunkach machin i budów ćwiczących się; lecz nadto dla przewodniczenia i okazywania wzorów innym praktycznym mechanikom i rzemieślnikom, trudniącym się w kraju robieniem machin narzędzi ekonomicznych.

W tym celu machiny i modele machin, mianowicie gospodarskich, oraz rozmaitych budów zrobione w roku teraźniejszym szkolnym przez Uczniów szkoły mechaniki, wystawione będą na oglądanie w sali Lyceum zwanej fizyczną, w czasie następujących Świąt Wielkonocnych dnia 9, 10, 11, i 12 kwietnia, tudzież w czasie Zielonych Świąt dnia 25, 26, 27 maja r. b.

Maystrowie i Uczniowie tey szkoły pod przewodnictwem nauczyciela mechaniki i architektury okazywać będą w tych dniach z rana od godziny 8 do 12, po południu zaś od godziny 3 do 6 osobom żądającym objaśnień, skład machin i narzędzi na machinach i modelach wystawionych, informując gospodarzy i rzemieślników we wszelkich szczegółach tak do robienia jak do poprawienia narzędzi i machin.

Wystawione także na widek robione przez Uczniów tey szkoły pierwiastki czyli organa

machin i ich zastosowanie do różnego użycia tak osobno, jakoteż wchodzących w skład machin, tłumaczone bydź mają.

Otworzony przy tém będzie w te dni o oglądania gabinet modelów i machin dawno w tey szkole wyrobionych, lub z zagranicy sprowadzonych.

Na weyście do tego gabinetu osobne wydawane będą bilety od rządcy szkoły mechaniki.

Dyrektor Liceum Wołyń. A.J. Lewicki.

1 Excerpt z protokołu Sądowego processowego Grodzkiego Oszmiańskiego rezolucyi w dacie poniżej wyrażoney zapisaney, pod pieczęcią Urzędową Grodzką Oszmiańską wydany.

Roku 1824 miesiąca marca 22 dnia. Na skutek podaney prośby przez sukcesorów zesłego Adwokata Subselliów Oszmiańskich Jana Hołowni, Sąd Grodzki Powiatu Oszmiańskiego postanowił przez niniejszą rezolucyą trzykrotnie do Gazet Kuryera Litewskiego podać się mającą donieść, że tenże Jan Hołownia w dniu 15 marca 1824 roku, schodząc z tego świata zostawił znaczną liczbę papierów w utrzymywanych przez siebie interessach różnym stronom służących, jakowe zlokowane zostały u W. Justyna Spieholskiego Regenta Grodzkiego Oszmiańskiego. Izby więc strony interessowane po uzyskanie onych do tegoż W. Regenta Spieholskiego udawały się ogłaszać. W protokole podpisali: Józefat Łankiewicz Sędzia Grodzki Oszmiań., Józef Łukuciewski Sędzia Grodzki Oszmiań., Joachim Moczulski Pisarz Grodzki Oszmiański.

Zgodno z Protokółem Sądowym Dominik Bielski Regent Grodzki Ptu Oszmiańskiego.

Takową rezolucyą wolno awizować Joachim Moczulski Pisarz Grodzki Powiatu Oszmiańskiego.

3. Skutkiem Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna dnia 4 miesiąca oktobra 1823 roku zapadłego, niżej piszący się zostałem wydelegowany do wyprzedania przez publiczną licytacją, na satysfakcyą kredytorów oddanych dworów murowanego i drewnianego w Mieście Wilnie na przedmieściu Antokola pod N. 1455 i 1456 położonych, oraz miedzy browarną do JPP: Juchniewiczów należących, życzący przeto takowe dworki nabyć raczą do onych zjawić się w terminach: 1szym d.9, drugim d. 11, 3cim i ostatecznym 14 mca apryla teraź. 1824 r. o godzinie 3 po południu. Dat 1824 mca apryla 1 dnia. Daniel Wener R.M.W.

Wyjeżdżają za Granicę.

3. Syn tutejszego obywatela Franciszka Opitza, Kazimierz Opitz dla widzenia się z familią do Saksonii i Bahemii na miesiąc sześć.

3 Kulczycki Andrzej obrońca prawny przy Prokuratorji massy Radziwiłłowskiej, do Galicyi Austryackiej, Miasta Lwowa, ze służącym Justynem Kulikowskim, dla interesów własnych.

Obserwacye	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wye. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmiana powiet.
meteorologi- czne.	dnia 8 god. 2 wiecz.	28 cal. 0.1 lin.	+ 4,5 stopni.	Północny.	Pochmurno
	dnia 9 god. 5 z rana	27 — 11,7 —	— 0,5 — —	Półn. zach.	Pogoda.